

Wzrasta produkcja artykułów powszechnego użytku dla gospodarstw rolnych

WARSAWA, 18. 11. Coraz więcej zakładów przemysłu maszynowego podejmuje produkcję z odpadów różnych artykułów powszechnego użytku i wyrobów dla gospodarstw wiejskich. Jednocześnie te zakłady przemysłu maszynowego, które dostarczają już na rynek różne artykuły powszechnego użytku, znacznie rozbudowują ich asortyment i zwiększają ilość.

37 RÓŻNYCH ARTYKUŁÓW PRODUKOWAĆ BĘDZIE STOCZNIA GDAŃSKA

Załoga Stoczni Gdańskiej postanowiła wykorzystać odpady metali i drzewa do produkcji wielu cennych artykułów gospodarstwa domowego, okuć budowlanych i stolarskich oraz różnych wyrobów dla gospodarstw wiejskich. Po dokładnym przeanalizowaniu swych możliwości postanowiła ona również wykonywać pewne ilości różnych części do maszyn i narzędzi rolniczych. Łącznie w Stoczni Gdańskiej zaplanowano jednocześnie produkcję 37 różnych wyrobów codziennego użytku i artykułów dla rolnictwa.

W INNYCH ZAKŁADACH WYBRZEŻA

Dodatkową produkcję z odpadów podejmują również inne zakłady Wybrzeża. M. in.

WZROSTA PRODUKCJA

Stale zwiększają swą produkcję dla potrzeb miast i wsi Koneckie Zakłady Odlewnicze. W Cynie Październikowym dany one dodatkowo ok. 60 ton różnych odlewów, a m. in. naczyń kuchennych, odlewów piecowych itp. Tylko w I dekadzie bm. wyprodukowano ponad plan przeszło 2.170 kg różnego rodzaju garnków i rondli.

Pomorska Fabryka Gazomierzów w Tczewie rozpoczęła produkcję lichtarzyków do świeczek i jeszcze w br. ma ich wykonać ok. 200 tys. sztuk. Zaplanowała również wytwarzanie uchwytych do firanek. Stocznia Północna w Gdańsku zapowiedziała także produkcję rusztów do pieca, części do wozów chłopskich itp.

Realizujemy uchwały IX Plenum

WŁÓKNIARZE WALCZĄ o wysoką ilość i jakość produkcji

Wśród włóknarzy łódzkich rośnie przekonanie, że przeznaczenie na cele konsumpcyjne większej niż dotąd części dochodu narodowego przy jednoczesnym zabezpieczeniu pełnego wykonania planowanych zadań wymaga podniesienia na wyższy poziom produkcji. Z nadwyżką wykonuje plan listopadowy załoga ZPB IM. HARNAMA. W zakładach tych ponad 50 proc. robotników stosuje już metodę Zandarowej, a prawie cała załoga bierze udział w współzawodnictwie pracy.

Najlepsze wyniki we współzawodnictwie uzyskują przodki: Janina Wojciechowska, Teresa Moraczewska, Stanisława Łuczak oraz tkaczki: Michalina Wierczkiewicz, Irena Błaszczak, J. nina Adamczewska, Henryka Szymczak i wiele innych.

Wzmocniona praca aktywu partyjnego w ZPB IM. KOCZASKIEGO sprawiła, że prawie cała załoga jest już zapoznana z wytycznymi IX Plenum KC PZPR i z całym zapalem przystąpiła do wzmocnienia swoich wysiłków w walce o wysoką ilość i jakość produkcji. Wyróżniają się tu Henryka Witke, Romualda Zawadzka, Kazimiera Wolniak i wiele innych.

Plan produkcji za 17 dni bm. załoga ZPDZ IM. KASPRZAKA zrealizowała w 113,1 proc. Robotnicy tej fabryki nieustannie starają się również podnieść jakość wyrobów dziewiarskich.

W ZPW IM. OSSOWSKIEGO produkuje zespół śrubownika Romana Nowickiego, który osiąga 118 proc. wykonania planu oraz wysoką jakość. Podobne osiągnięcia ma również zespół śrubownika Antoniego Sobczaka.

Również załoga ZPP IM. SZENWALDA wzmaga walkę o wysoką produkcję. Robotnicy Zakładów im. Szenwolda obok dobrych wyników w realizacji planów ilościowych systematycznie podnoszą produkcję artykułów najwyższej jakości.

Podczas pierwszego jarmarku, który odbył się po obniżce cen w gminie Ławice (woj. warszawskie), ruchome stoiska Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” sprzedawały chłopom bogaty asortyment towarów tekstylnych po niższych cenach.

Plan dostaw zboża w gminie Oporów są realne. Świadczy o tym przykład pracujących chłopów Stefan Ludwicki z Kurowa, Andrzej Kroczyk z gromady Jurków II, Jan Wasilewski z kolonii Oporów. Antoni Janik z Kurowa i wielu innych, całkowicie wypełnili obowiązki dostawy zboża i ziemniaków.

Przedm. GRN w Oporowie winno zatem skłonić do pobłażania w stosunku do sabotażujących dostawy kula-ków i zmusić ich do wypełnienia obowiązku wobec państwa. Z ich to bowiem powodu gmina Oporów zajmuje jedno z ostatnich miejsc w pow. kutnowskim pod względem wykonania planów dostaw zboża.

Przedm. GRN w Oporowie winno zatem skłonić do pobłażania w stosunku do sabotażujących dostawy kula-ków i zmusić ich do wypełnienia obowiązku wobec państwa. Z ich to bowiem powodu gmina Oporów zajmuje jedno z ostatnich miejsc w pow. kutnowskim pod względem wykonania planów dostaw zboża.

Opieszali przebieg obowiązkowych dostaw zboża w gromadzie Kraszkowice (gmina Starzenie w pow. wieluńskim) — pisze korespondent J. S. — tłumaczyć należy niedobranie przez aktywny gminny i gromadki pracy uświadamiającej wśród młodości i średniozrębnych chłopów. To też wielu z nich jak Stanisław Stochalek, Roch Borgul, Władysław Małoleński i inni ulegają jeszcze kulackiej plotce, zalegając w dalszym ciągu z dostawą zboża. Na skutek tego gromada Kraszkowice roczny plan dostaw zboża wykonywała zaledwie w 58 proc., zalegając również ze spłatą należności z tytułu podatku gruntowego.

Większość młodości i średniozrębnych chłopów z gromady Kraszkowice z honorem wypełnił swój obywatelski obowiązek, wykonując plany dostaw zboża w 100 proc. Całkowicie spłacił swój dług wobec państwa Antoni Gela, Ignacy Giersk, Józef Stenich (syn Antoniego), Andrzej Oganiec i wielu innych.

Z nich przykład winni brać pracujący chłop, którzy zalegają jeszcze z dostawą zboża. Aktywne gromadki i gminy winien im pomóc wzmocnić się spodem wpływu kulackiej propagandy.

Warto od czasu do czasu przypomnieć sobie, że przecież jeszcze nie tak dawno, z rządów wyzyskiwaczy, w kraju naszym realizowane było inne prawo — prawo przywłaszczania sobie bogactw wytwarzanych rękami

GŁOS ROBOTNICZY

ORGAN KW I KŁ POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

NR 277 (2907) ROK IX ŁÓDŹ, CZWARTEK 19 LISTOPADA 1953 ROKU CENA 15 GR

Realizujemy uchwały IX Plenum

WŁÓKNIARZE WALCZĄ o wysoką ilość i jakość produkcji

Wśród włóknarzy łódzkich rośnie przekonanie, że przeznaczenie na cele konsumpcyjne większej niż dotąd części dochodu narodowego przy jednoczesnym zabezpieczeniu pełnego wykonania planowanych zadań wymaga podniesienia na wyższy poziom produkcji. Z nadwyżką wykonuje plan listopadowy załoga ZPB IM. HARNAMA. W zakładach tych ponad 50 proc. robotników stosuje już metodę Zandarowej, a prawie cała załoga bierze udział w współzawodnictwie pracy.

Najlepsze wyniki we współzawodnictwie uzyskują przodki: Janina Wojciechowska, Teresa Moraczewska, Stanisława Łuczak oraz tkaczki: Michalina Wierczkiewicz, Irena Błaszczak, J. nina Adamczewska, Henryka Szymczak i wiele innych.

Wzmocniona praca aktywu partyjnego w ZPB IM. KOCZASKIEGO sprawiła, że prawie cała załoga jest już zapoznana z wytycznymi IX Plenum KC PZPR i z całym zapalem przystąpiła do wzmocnienia swoich wysiłków w walce o wysoką ilość i jakość produkcji. Wyróżniają się tu Henryka Witke, Romualda Zawadzka, Kazimiera Wolniak i wiele innych.

Plan produkcji za 17 dni bm. załoga ZPDZ IM. KASPRZAKA zrealizowała w 113,1 proc. Robotnicy tej fabryki nieustannie starają się również podnieść jakość wyrobów dziewiarskich.

W ZPW IM. OSSOWSKIEGO produkuje zespół śrubownika Romana Nowickiego, który osiąga 118 proc. wykonania planu oraz wysoką jakość. Podobne osiągnięcia ma również zespół śrubownika Antoniego Sobczaka.

Również załoga ZPP IM. SZENWALDA wzmaga walkę o wysoką produkcję. Robotnicy Zakładów im. Szenwolda obok dobrych wyników w realizacji planów ilościowych systematycznie podnoszą produkcję artykułów najwyższej jakości.

Podczas pierwszego jarmarku, który odbył się po obniżce cen w gminie Ławice (woj. warszawskie), ruchome stoiska Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” sprzedawały chłopom bogaty asortyment towarów tekstylnych po niższych cenach.

Plan dostaw zboża w gminie Oporów są realne. Świadczy o tym przykład pracujących chłopów Stefan Ludwicki z Kurowa, Andrzej Kroczyk z gromady Jurków II, Jan Wasilewski z kolonii Oporów. Antoni Janik z Kurowa i wielu innych, całkowicie wypełnili obowiązki dostawy zboża i ziemniaków.

Przedm. GRN w Oporowie winno zatem skłonić do pobłażania w stosunku do sabotażujących dostawy kula-ków i zmusić ich do wypełnienia obowiązku wobec państwa. Z ich to bowiem powodu gmina Oporów zajmuje jedno z ostatnich miejsc w pow. kutnowskim pod względem wykonania planów dostaw zboża.

Opieszali przebieg obowiązkowych dostaw zboża w gromadzie Kraszkowice (gmina Starzenie w pow. wieluńskim) — pisze korespondent J. S. — tłumaczyć należy niedobranie przez aktywny gminny i gromadki pracy uświadamiającej wśród młodości i średniozrębnych chłopów. To też wielu z nich jak Stanisław Stochalek, Roch Borgul, Władysław Małoleński i inni ulegają jeszcze kulackiej plotce, zalegając w dalszym ciągu z dostawą zboża. Na skutek tego gromada Kraszkowice roczny plan dostaw zboża wykonywała zaledwie w 58 proc., zalegając również ze spłatą należności z tytułu podatku gruntowego.

Większość młodości i średniozrębnych chłopów z gromady Kraszkowice z honorem wypełnił swój obywatelski obowiązek, wykonując plany dostaw zboża w 100 proc. Całkowicie spłacił swój dług wobec państwa Antoni Gela, Ignacy Giersk, Józef Stenich (syn Antoniego), Andrzej Oganiec i wielu innych.

Z nich przykład winni brać pracujący chłop, którzy zalegają jeszcze z dostawą zboża. Aktywne gromadki i gminy winien im pomóc wzmocnić się spodem wpływu kulackiej propagandy.

Warto od czasu do czasu przypomnieć sobie, że przecież jeszcze nie tak dawno, z rządów wyzyskiwaczy, w kraju naszym realizowane było inne prawo — prawo przywłaszczania sobie bogactw wytwarzanych rękami

robotników i chłopów przez garstkę fabrykantów i obszar-ników, prawo bezrobocia dla wielotysięcznej masy ludzi pracy, prawo obniżania stopy życiowej mas pracujących.

Te prawa rządu i dziś w krajach kapitalistycznych. Ukazano dwóch linii rozwoju, rozbiegających się w dwie przeciwne strony, u nas — stałego rozwoju produkcji przemysłowej i stopniowej poprawy warunków bytowych mas pracujących, u nich, w krajach kapitalistycznych — drep-tania w miejscu i stałego zubożania ludzi pracy, poświęce-nie są dwie wewnętrzne strony dzisiejszego „Głosu Robot-niczego”. Jedną z nich mówi o życiu ludzi pracy w naszej ojczyźnie, drugą zawiera artykuły dotyczące warunków życia w krajach kapitalistycznych (tłumaczenia z „Praw-dy”).

W obzbie kapitalizmu odbywa się nieprzerwany proces bogacenia się właścicieli wielkich zakładów przemysłowych, kopalń i hut, a jednocześnie zubożenia mas pracujących okradanych przez kapitalistów i przysiąganych rosnącymi podatkami.

W dwunastu krajach zachodniej Europy, kryzysających z tzw. pomocy amerykańskiej ilość całkowicie bezrobotnych zwiększyła się o 45 proc. w porównaniu z rokiem 1948. W samych zaś Stanach Zjednoczonych w roku ubiegłym według oficjalnych danych znajdowało się 3 miliony całkowicie bezrobotnych i 10 milionów częściowo bezrobotnych.

Rosną również podatki w krajach kapitalistycznych. W Stanach Zjednoczonych podatki wzrosły od roku 1938 dwu-nastokrotnie, w Anglii — dwukrotnie, we Francji — 2,6-krotnie.

Podczas gdy w Związku Radzieckim i krajach demo-kracji ludowej produkcja przemysłowa wzrasta w niesły-chanie szybkim tempie, to w państwach rządzonych przez kapitalistów drepce ona w miejscu, nie osiągając niemal żadnego postępu.

Wszystkie te fakty świadczą bezspornie o ogromnej wyż-szości ustroju socjalistycznego nad kapitalistycznym. Prawdy te lekają się imperialiści i starają się zafał-szować ją w swej propagandzie. Jeden z amerykańskich publicystów, pisząc na łamach wielkokapitałistycznego dziennika „New York Herald Tribune” o ostatnich posu-nięciach gospodarczych w Związku Radzieckim, stwierdza z niepokojem, że „niebezpieczeństwo nie polega obecnie na wybuchu wielkiej wojny”, ale na tym, że w Związku Radzieckim produkcja przemysłowa osiąga niebywałe w dziejach tempo, i że podobnie dzieje się tam „w dziedzi-nie poziomu życia”.

Cheemy, aby opublikowane przez nas w dzisiejszym nu-merze „Głosu Robotniczego” materiały stanowiły ilust-ra-cję słów towarzysza Bieruta, wypowiedzianych na IX Ple-num Komite Centralnego naszej partii o tym, iż „Wszystko to jest nieodpartym świadectwem wyż-szości systemu gospodarki socjalistycznej nad kapita-listycznym, który wkrótce już dawno to swe ostatnie sta-dium, okres gnicia, a tego obecna militarystyczna poli-tyka ekonomiczna oznacza niesłychane marnotrawstwo sił wytwórczych, nagromadzonego kosztu cierpień, niedzi i bezlitosnego wyzysku mas pracujących”.

Ta prawda stanowi również natchnienie dla naszej pra-cy, której wyniki służą najważniejszej sprawie — szczęściu prostego człowieka. Uziębienie we wspaniały program szybszego podnoszenia stopy życiowej mas pracujących w naszym kraju, krocząc-będziemy u boku Związku Radzieckiego wraz z krajami demokracji ludowej, jako jedna z brygad szturmowych no-wego, pięknego życia, które budujemy codzienną wyjąco-ną pracą robotnika i chłopca.

Wzmóžmy wysiłki w walce o szybsze podnoszenie stopy życiowej najszerzych mas

Potężne turbiny Jaworzna II



Uchwalone 10 lipca br. dwa pierwsze turbosprężarki tej największej w kraju elektrowni są w pełnym biegu. Potężne turbiny, wyprodukowane w radzieckich zakładach przemysłowych i zmontowane przy pomocy radzieckich specjalistów, wytwarzają taką ilość prądu, jakiej nie produkują turbiny żadnej innej elektrowni w Polsce.

NA ZDJĘCIU: Józef Cap dokonuje oględzin wyłącznika mocy na nastawni.

W czasie narady zabrał głos minister Przemysłu Lekkiego, tow. Stawiski. Powiedział on m. in.: „Potrafiłmy w ciągu kilku lat odrobić zacofanie wieków. Dzięki temu mogliś-

Narada aktywu partyjnego Łodzi

W dniu 18 bm. odbyła się w sali Szkoły Międzywojewódzkiej narada aktywu łódzkiego, poświęcona omówieniu za-dań łódzkiej organizacji partyjnej, w świetle wytycznych IX Plenum KC PZPR.

Na naradę przybyli m. in.: tow. Eugeniusz Stawiski — minister Przemysłu Lekkiego i tow. Stanisław Kujda — z-ca kierownika Wydziału Handlu KC PZPR. Naradzie przewod-niczył tow. Ryszard Olasek — przewodniczący Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi. Referat wygłosił sekretarz Ko-mitetu Łódzkiego PZPR — tow. Stanisław Miszczał.

W dyskusji poszczególni to-warzysze omówili środki i sposoby realizacji wytycznych IX Plenum.

Tow. Orlicz — kier. Wydzia-lu Handlu KŁ, wskazał na ko-nieczność podniesienia pozio-mu uświadomienia ideologicz-nego kadr pracujących w u-społecznym handlu, przygo-towania ich do nowych za-dań, wynikających z wytycz-nych IX Plenum. Podkreślił on również wagę pracy komi-tetów członkowskich.

Tow. prof. inż. Klimek — rektor Politechniki Łódzkiej, wskazał na konieczność po-dniesienia dydaktyki na wyż-szy poziom oraz na uwzględ-nienie w tematyce prac dypl-o-mowych w szerszym stopniu jak dotychczas tematyki ściśle związanej z przemysłem.

Tow. Gerson — z-ca kier. Wydziału Ekonomicznego KŁ PZPR, wskazał na braki i nie-dociągnięcia przemysłu drob-nego na terenie naszego mia-sta oraz na konieczność ich likwidacji.

W czasie narady zabrał głos minister Przemysłu Lekkiego, tow. Stawiski. Powiedział on m. in.: „Potrafiłmy w ciągu kilku lat odrobić zacofanie wieków. Dzięki temu mogliś-

my postawić zadanie przyspie-szenia podniesienia stopy ży-ciowej mas. Jakże więc w związku z tymi nowymi zada-niami stoja przed nami oba-wy? Musimy po pierwsze zwiększyć nasze oddziaływa-nie na masy, związać się naj-serdeczniejszą z nimi więzią, by w ten sposób zwięzić wro-gowi jego pole działania. Mu-simy głęboko odczuwać każdy brak człowieka pracy.”

Musimy po drugie doprowa-dzić do wzrostu produktów masowego spożycia. Ale czy sam wzrost ilościowy już wy-starczy? Mamy zadanie zaspo-kojenia zwiększonych potrzeb i do tego nie wystarczy tylko ilość. Okres głodu towarowe-go mamy poza sobą. Dziś kon-sument poszukuje towaru do-brego jakościowo. Musimy więc podnieść obok ilości ja-kość produkcji. Ale i te dwa czynniki dziś nie wystarczą, w parze z nimi musi iść roz-szerzenie asortymentu.

Musimy po trzecie doprowa-dzić do systematycznego obniżania kosztów własnych. Jest to niezbędnym warunkiem dalszego obniżania cen artykułów przemysłowych. Bez obniżania kosztów wła-snych nie może być mowy o realizacji zadań postawionych przez IX Plenum.

Musimy po czwarte zwięks-zać wydajność pracy. Walka o zwiększenie wydajności pra-cy musi być prowadzona z ca-łą ostrością. Podnoszenie wy-dajności pracy podnosi płace!”

Podsumowaniem dyskusji do-konał tow. Miszczał — sekre-tarz KŁ PZPR.



Powiat Łódź — 118,8 proc.

Dnia 17 bm. powiat łódzki po raz wtóry osiągnął najlepszy wynik wykonując dzienny plan dostaw zboża w 118,8 proc. Powiat ten w ostatnim czasie osiąga coraz lepsze wyniki szybko zbliżając się do 90 procent planu.

Również dobre rezultaty uzyskuje powiat brzeziński, który prawdopodobnie w najbliższych dniach przekroczy 90 proc. wykonania rocznego planu dostaw zboża i osiągnie zwolnienie od miarek i odsyp-ów. Do dnia 17 bm. powiat ten zrealizował roczne zadanie w 80,5 proc.

Systematycznym przekraczaniem dziennych pla-nów dostaw zboża może poszczycić się powiat sie-radzki, który pragnie szybko odrobić swe zaległości. Trzeba, aby aktywny powiat sieradzki jeszcze bar-dziej wzmógł swe wysiłki, gdyż powiat ten dłużny jest państwu znaczne ilości zboża.

Województwo opolskie przekroczyło 90 proc. planu obowiązkowych dostaw

WARSAWA, 18. 11. 18 bm. powiat Głupczyce — jako ostatni w woj. opolskim przekroczył 90 proc. tegorocz-nego planu obowiązkowych dostaw zboża dla państwa. Jest to czwarte po województwach: krakowskim, stalino-grodzkim i gdańskim woje-wództwo, które przekroczyło 90 proc. planu obowiązkowych dostaw z tegorocznych zbiorów.

W dniu 18 bm. również po-wiaty: Wrocław i Legnica w woj. wrocławskim przekro-czyły 90 proc. rocznego planu obowiązkowych dostaw zboża.

Ogólna więc liczba powia-tów, w których roczne plany skupu zboża z tegorocznych zbiorów wykonano co naj-mniej w 90 proc., wzrosła do 148.

We wszystkich tych powia-tach chłop, który odstawił państwu całą ilość zboża przy-padającą w tym roku na ich gospodarstwa, zwolnieni są z obowiązku miarek i odsypów oraz korzystają z prawa wol-no-go handlu nadwyżkami ziar-na i przetworów zbożowych.

W nowowbudowanych ta-trzańskich schroniskach wyso-kogórskich, w dolinie Chocho-łowskiej i w dolinie Pieciu Stawów, Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze za-instalowało nadawczo-odbior-cze krótkofalowe aparaty ra-diowe. Urządzenia te pozwolą na utrzymywanie stałej łącz-ności pomiędzy schroniskami i ich centralą w Zakopanem.

Do zakończenia akcji skupu pozostało zaledwie 12 dni

Dnia 30 bm. mija termin zakończenia skupu zboża. Pozostało więc tylko 12 dni do spłace-nia długu państwu. Czas ten trzeba w mak-symalnym stopniu wykorzystać na wzmocnienie dostaw zboża, szczególnie w powiatach kut-nowskim, sieradzkim, łowickim i łęczyckim, które winne są państwu znaczne ilości zboża.

Trzeba zatem, aby organiza-cje partyjne oraz cały aktywny wiejski, wzmógł prace uświa-damiającą wśród pracujących chłopów, zaś rady narodowe do końca zlamaly opór kulacki. Plan dostaw zboża muszą być bowiem wykonane przez wszystkich chłopów.

Trzecia zatem, aby organiza-cje partyjne oraz cały aktywny wiejski, wzmógł prace uświa-damiającą wśród pracujących chłopów, zaś rady narodowe do końca zlamaly opór kulacki. Plan dostaw zboża muszą być bowiem wykonane przez wszystkich chłopów.

Trzecia zatem, aby organiza-cje partyjne oraz cały aktywny wiejski, wzmógł prace uświa-damiającą wśród pracujących chłopów, zaś rady narodowe do końca zlamaly opór kulacki. Plan dostaw zboża muszą być bowiem wykonane przez wszystkich chłopów.

Trzecia zatem, aby organiza-cje partyjne oraz cały aktywny wiejski, wzmógł prace uświa-damiającą wśród pracujących chłopów, zaś rady narodowe do końca zlamaly opór kulacki. Plan dostaw zboża muszą być bowiem wykonane przez wszystkich chłopów.

Trzecia zatem, aby organiza-cje partyjne oraz cały aktywny wiejski, wzmógł prace uświa-damiającą wśród pracujących chłopów, zaś rady narodowe do końca zlamaly opór kulacki. Plan dostaw zboża muszą być bowiem wykonane przez wszystkich chłopów.

Trzecia zatem, aby organiza-cje partyjne oraz cały aktywny wiejski, wzmógł prace uświa-damiającą wśród pracujących chłopów, zaś rady narodowe do końca zlamaly opór kulacki. Plan dostaw zboża muszą być bowiem wykonane przez wszystkich chłopów.

Trzecia zatem, aby organiza-cje partyjne oraz cały aktywny wiejski, wzmógł prace uświa-damiającą wśród pracujących chłopów, zaś rady narodowe do końca zlamaly opór kulacki. Plan dostaw zboża muszą być bowiem wykonane przez wszystkich chłopów.

Trzecia zatem, aby organiza-cje partyjne oraz cały aktywny wiejski, wzmógł prace uświa-damiającą wśród pracujących chłopów, zaś rady narodowe do końca zlamaly opór kulacki. Plan dostaw zboża muszą być bowiem wykonane przez wszystkich chłopów.

Trzecia zatem, aby organiza-cje partyjne oraz cały aktywny wiejski, wzmógł prace uświa-damiającą wśród pracujących chłopów, zaś rady narodowe do końca zlamaly opór kulacki. Plan dostaw zboża muszą być bowiem wykonane przez wszystkich chłopów.

Trzecia zatem, aby organiza-cje partyjne oraz cały aktywny wiejski, wzmógł prace uświa-damiającą wśród pracujących chłopów, zaś rady narodowe do końca zlamaly opór kulacki. Plan dostaw zboża muszą być bowiem wykonane przez wszystkich chłopów.

Trzecia zatem, aby organiza-cje partyjne oraz cały aktywny wiejski, wzmógł prace uświa-damiającą wśród pracujących chłopów, zaś rady narodowe do końca zlamaly opór kulacki. Plan dostaw zboża muszą być bowiem wykonane przez wszystkich chłopów.

Trzecia zatem, aby organiza-cje partyjne oraz cały aktywny wiejski, wzmógł prace uświa-damiającą wśród pracujących chłopów, zaś rady narodowe do końca zlamaly opór kulacki. Plan dostaw zboża muszą być bowiem wykonane przez wszystkich chłopów.

Trzecia zatem, aby organiza-cje partyjne oraz cały aktywny wiejski, wzmógł prace uświa-damiającą wśród pracujących chłopów, zaś rady narodowe do końca zlamaly opór kulacki. Plan dostaw zboża muszą być bowiem wykonane przez wszystkich chłopów.

Sprzedż na jarmarku po niższych cenach

Podczas pierwszego jar-marku, który odbył się po obniżce cen w gminie Ławice (woj. warszawskie), ruchome stoiska Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” sprzedawały chłopom bogaty asor-tyment towarów tekstylnych po niższych cenach.

Plan dostaw zboża w gminie Oporów są realne. Świadczy o tym przykład pracujących chłopów Stefan Ludwicki z Kurowa, Andrzej Kroczyk z gromady Jurków II, Jan Wasilewski z kolonii Oporów. Antoni Janik z Kurowa i wielu innych, całkowicie wypełnili obowiązki dostawy zboża i ziemniaków.

Przedm. GRN w Oporowie winno zatem skłonić do pobłażania w stosunku do sabotażujących dostawy kula-ków i zmusić ich do wypełnienia obowiązku wobec państwa. Z ich to bowiem powodu gmina Oporów zajmuje jedno z ostatnich miejsc w pow. kutnowskim pod względem wykonania planów dostaw zboża.

Opieszali przebieg obowiązkowych dostaw zboża w gromadzie Kraszkowice (gmina Starzenie w pow. wieluńskim) — pisze korespondent J. S. — tłumaczyć należy niedobranie przez aktywny gminny i gromadki pracy uświadamiającej wśród młodości i średniozrębnych chłopów. To też wielu z nich jak Stanisław Stochalek, Roch Borgul, Władysław Małoleński i inni ulegają jeszcze kulackiej plotce, zalegając w dalszym ciągu z dostawą zboża. Na skutek tego gromada Kraszkowice roczny plan dostaw zboża wykonywała zaledwie w 58 proc., zalegając również ze spłatą należności z tytułu podatku gruntowego.

Większość młodości i średniozrębnych chłopów z gromady Kraszkowice z honorem wypełnił swój obywatelski obowiązek, wykonując plany dostaw zboża w 100 proc. Całkowicie spłacił swój dług wobec państwa Antoni Gela, Ignacy Giersk, Józef Stenich (syn Antoniego), Andrzej Oganiec i wielu innych.

Z nich przykład winni brać pracujący chłop, którzy zalegają jeszcze z dostawą zboża. Aktywne gromadki i gminy winien im pomóc wzmocnić się spodem wpływu kulackiej propagandy.

Warto od czasu do czasu przypomnieć sobie, że przecież jeszcze nie tak dawno, z rządów wyzyskiwaczy, w kraju naszym realizowane było inne prawo — prawo przywłaszczania sobie bogactw wytwarzanych rękami

robotników i chłopów przez garstkę fabrykantów i obszar-ników, prawo bezrobocia dla wielotysięcznej masy ludzi pracy, prawo obniżania stopy życiowej mas pracujących.

Te prawa rządu i dziś w krajach kapitalistycznych. Ukazano dwóch linii rozwoju, rozbiegających się w dwie przeciwne strony, u nas — stałego rozwoju produkcji przemysłowej i stopniowej poprawy warunków bytowych mas pracujących, u nich, w krajach kapitalistycznych — drep-tania w miejscu i stałego zubożania ludzi pracy, poświęce-nie są dwie wewnętrzne strony dzisiejszego „Głosu Robot-niczego”. Jedną z nich mówi o życiu ludzi pracy w naszej ojczyźnie, drugą zawiera artykuły dotyczące warunków życia w krajach kapitalistycznych (tłumaczenia z „Praw-dy”).

W obzbie kapitalizmu odbywa się nieprzerwany proces bogacenia się właścicieli wielkich zakładów przemysłowych, kopalń i hut, a jednocześnie zubożenia mas pracujących okradanych przez kapitalistów i przysiąganych rosnącymi podatkami.

W dwunastu krajach zachodniej Europy, kryzysających z tzw. pomocy amerykańskiej ilość całkowicie bezrobotnych zwiększyła się o 45 proc. w porównaniu z rokiem 1948. W samych zaś Stanach Zjednoczonych w roku ubiegłym według oficjalnych danych znajdowało się 3 miliony całkowicie bezrobotnych i 10 milionów częściowo bezrobotnych.

Rosną również podatki w krajach kapitalistycznych. W Stanach Zjednoczonych podatki wzrosły od roku 1938 dwu-nastokrotnie, w Anglii — dwukrotnie, we Francji — 2,6-krotnie.

Podczas gdy w Związku Radzieckim i krajach demo-kracji ludowej produkcja przemysłowa wzrasta w niesły-chanie szybkim tempie, to w państwach rządzonych przez kapitalistów drepce ona w miejscu, nie osiągając niemal żadnego postępu.

Wszystkie te fakty świadczą bezspornie o ogromnej wyż-szości ustroju socjalistycznego nad kapitalistycznym. Prawdy te lekają się imperialiści i starają się zafał-szować ją w swej propagandzie. Jeden z amerykańskich publicystów, pisząc na łamach wielkokapitałistycznego dziennika „New York Herald Tribune” o ostatnich posu-nięciach gospodarczych w Związku Radzieckim, stwierdza z niepokojem, że „niebezpieczeństwo nie polega obecnie na wybuchu wielkiej wojny”, ale na tym, że w Związku Radzieckim produkcja przemysłowa osiąga niebywałe w dziejach tempo, i że podobnie dzieje się tam „w dziedzi-nie poziomu życia”.

Cheemy, aby opublikowane przez nas w dzisiejszym nu-merze „Głosu Robotniczego” materiały stanowiły ilust-ra-cję słów towarzysza Bieruta, wypowiedzianych na IX Ple-num Komite Centralnego naszej partii o tym, iż „Wszystko to jest nieodpartym

Dla szczęścia naszego narodu

Polscy robotnicy i chłopcy mówią o swoim życiu

Buduję dla ludu

Jestem już starszy, a mimo to pracuję na budowie. I pracuję dobrze. Wyrabiam przeciętnie 170 procent normy. Są tacy, którzy twierdzą, że właściwie to moje życie już się kończy. Ja myślę inaczej. Dla mnie prawdziwe życie dopiero się zaczęło przed kilku laty, po wyzwoleniu.

Przed wojną, za sanacji, też pracowałem przy murarce. Pracowałem, oczywiście, gdy była robota. A roboty dla wszystkich nie starczało. Często przez długie miesiące człowiek laził na próżno, zebrawszy o pracę.

Potem przyszedł wrzesień. Oddano nas na pastwę hitlerzom.

Wkrótce powrócił do domu syn. Był chory, wycieńczony. Pamiętam, jak przeklinał tych, co sprzedali, prześlali nasz kraj. Syn bronił ojczyznę przed wrogiem, a potem tułał się po drogach, ukrywając przed okupantem. Gdy powrócił do domu, pluł krwią. Wkrótce umarł.

W domu, jak zwykle, panowała nuda. Umarła córka. Pozostała mi tylko żona i jeden syn.

Wraz z synem zarab po wyzwoleniu naszego miasta przydzieliliśmy tu, na Bałuty, murarce.

Człowiek wiedział, że pracuje dla siebie, dla takich robotników, jak on sam.

Do mojego mieszkania na Jasnej zawiła radość. Już nie potrzebowałem się martwić, że nie będzie co włożyć do garnka, że wyrzuci mnie z pracy. Pracy jest obecnie pod dostatkiem dla każdego.

Czasem sobie myślę — co by się ze mną, starym człowiekiem, stało, gdyby panowały nadal te ich fabrykanckie czasy. Tacy jak ja byli wtedy niepotrzebni. Wyrzuciliby mnie na bruk. Teraz w Polsce Ludowej powiedziano mi: — Możesz iść na emeryturę. Naprawałeś się dość. Będziesz miał opiekę. — Ale ja palę się jeszcze do roboty. Jakże mógłbym patrzeć z założonymi rękoma, gdy inni budują? Ja jeszcze chcę pracować.

Jak to człowiekowi łatwiej, gdy widzi troskę państwa o siebie, o swe życie i zdrowie. Widzę wyniki wojny pracy. Przecież i obecna częściowa obniżka cen też jest jej wynikiem.

Dlatego też będziemy pracowali jeszcze wydajniej, jeszcze dokładniej, aby żyć coraz szczęśliwiej. Tego przecież chcemy, do tego dążymy pod kierownictwem naszej ukołchanej partii i rządu.

ANTONI PIETRZAK
murarz z budowy 2010 na Bałutach

Coraz więcej płodów daje moja ziemia

W dniu 16 listopada br. odbyło się w naszej gromadzie zebranie, na którym omawialiśmy wytyczne IX Plenum Komitetu Centralnego PZPR i uchwały Rady Ministrów w sprawie częściowej obniżki cen, które są wyrazem troski partii i władzy ludowej o poprawę bytu mieszkańców wsi i miast.

Rozumiem, że dalszy wzrost dobrobytu w naszym kraju uzależniony jest od wysiłków wszystkich ludzi pracy. Dlatego my, pracujący chłopcy, nie będziemy szczędzić wysiłków, aby wykonać zadanie postawione przed nami przez partię i rząd, aby zwiększyć wydajność naszej gleby i rozwinąć hodowlę.

Jestem uważany za wzorowego gospodarza. Zebrałem w tym roku 20 kwintali żyta z hektara, buraków cukrowych 436 kwintali, a ziemniaków 220 kwintali. Odstawiłem w ramach kontraktu około 2 tys. kg żywa. Obecnie w system 4-hektarowym gospodarstwie utrzymuję dwie krowy, jawkę, buhaja, trzy owce, dwa maciory, dwa knury, osiem warchlaków i drobi.

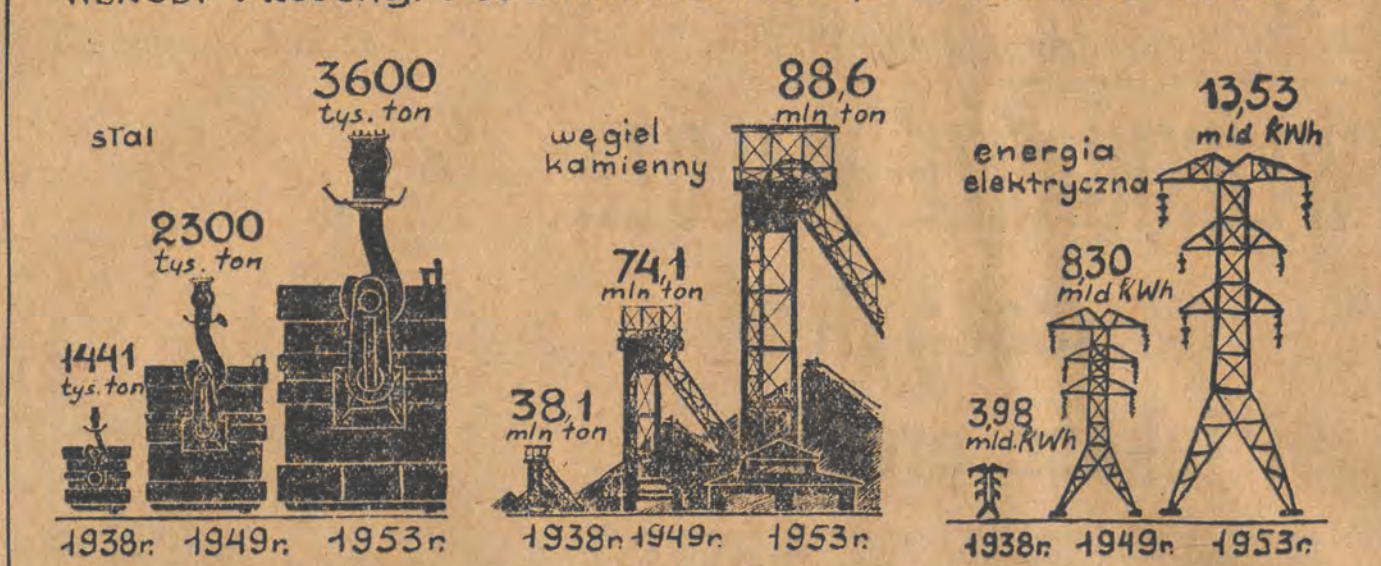
Uprawiając ziemię według wskazań nowoczesnej agrotechniki, zwiększę plony zbóż z hektara o dalsze dwa kwintale, a okopowych przynajmniej o 20. Stosując zaś racjonalne żywienie inwentarza, wykorzystując w jak największym stopniu rezerwy paszowe, wyhoduję w roku 1954 trzody chlewne o 25 procent więcej niż w bieżącym roku, a wydajność mleka od jednej krowy zwiększę o około 500 litrów w stosunku rocznym.

Na kursie szkolenia rolniczo-gospodarskiego w naszej gromadzie, zapoznałem się z nowymi metodami uprawy i hodowli. Będę ich przekonywał o korzyściach, jakie przynosi siew rzędowy, podorywkę, orki głębokie itp.

Jako sołtys gromady dopilnuję, aby pomoc rządowi przeznaczone dla wsi była w pełni wykorzystana przez pracujących chłopów naszej gromady oraz aby sumiennie wykonywali oni swe obowiązki wobec państwa.

JOZEF KUBERA
gromada Kobyłka, gmina Wołńki, powiat Płocki

WZROST PRODUKCJI PODSTAWOWYCH GAŁĘZI PRZEMYSŁU W POLSCE



Rozwój produkcji środków konsumpcyjnych

Szybko wzrasta w Polsce produkcja artykułów konsumpcyjnych.

GLOBALNA PRODUKCJA przemysłu wytwarzającego przedmioty spożywcze w roku 1953 wzrosła o 99 proc. w stosunku do roku 1949.

PRODUKCJA TKANIN BAWELNIANYCH wyniosła w 1938 roku 287,6 miliona m bieżących, w roku 1949 wzrosła ona do 406,5 mln mb, a w roku 1953 przewidziano wykonanie wynosi 498 mln mb.

PRODUKCJA TKANIN JEDWABNYCH która w roku 1938 wynosiła 23,0 mln mb, w roku 1949 wyniosła już 47,7 mln mb, a w roku 1953

niem z rokiem 1938. W przeliczeniu na jednego mieszkańca stanowi to wzrost o 229 proc.

PRODUKCJA TKANIN WELNIANYCH w Polsce kapitalistycznej odbywała się przede wszystkim w sposób zmechanizowany. Produkcja tkanin wełnianych w roku bieżącym wzrosła do 177 proc. w porównaniu z rokiem 1938.

PRODUKCJA TKANIN JEDWABNYCH która w roku 1938 wynosiła 23,0 mln mb, w roku 1949 wyniosła już 47,7 mln mb, a w roku 1953

bieżącym osiągnie 66,9 mln mb, co stanowi wzrost do 290 proc. w porównaniu z rokiem 1938.

PRODUKCJA OBUIA w Polsce kapitalistycznej odbywała się przede wszystkim w sposób zmechanizowany. Produkcja tkanin wełnianych w roku bieżącym wzrosła do 177 proc. w porównaniu z rokiem 1938.

PRODUKCJA TKANIN JEDWABNYCH która w roku 1938 wynosiła 23,0 mln mb, w roku 1949 wyniosła już 47,7 mln mb, a w roku 1953

1949 — 745 tys. ton. W tym roku produkcja cukru wyniosła 1.120 tys. ton, w 1938.

PRODUKCJA OBUIA w Polsce kapitalistycznej odbywała się przede wszystkim w sposób zmechanizowany. Produkcja tkanin wełnianych w roku bieżącym wzrosła do 177 proc. w porównaniu z rokiem 1938.

PRODUKCJA TKANIN JEDWABNYCH która w roku 1938 wynosiła 23,0 mln mb, w roku 1949 wyniosła już 47,7 mln mb, a w roku 1953

PRODUKCJA CUKRU w roku 1938 wynosiła 506 tys. ton, a w roku 1949

PRODUKCJA CUKRU w roku 1938 wynosiła 506 tys. ton, a w roku 1949

PRODUKCJA CUKRU w roku 1938 wynosiła 506 tys. ton, a w roku 1949

PRODUKCJA CUKRU w roku 1938 wynosiła 506 tys. ton, a w roku 1949

PRODUKCJA CUKRU w roku 1938 wynosiła 506 tys. ton, a w roku 1949

PRODUKCJA CUKRU w roku 1938 wynosiła 506 tys. ton, a w roku 1949

PRODUKCJA CUKRU w roku 1938 wynosiła 506 tys. ton, a w roku 1949

PRODUKCJA CUKRU w roku 1938 wynosiła 506 tys. ton, a w roku 1949

PRODUKCJA CUKRU w roku 1938 wynosiła 506 tys. ton, a w roku 1949

PRODUKCJA CUKRU w roku 1938 wynosiła 506 tys. ton, a w roku 1949

PRODUKCJA CUKRU w roku 1938 wynosiła 506 tys. ton, a w roku 1949

PRODUKCJA CUKRU w roku 1938 wynosiła 506 tys. ton, a w roku 1949

Odwdzięczymy się pracą za troskę rządu i partii o chłopca

Gospodarujemy zespołowo już trzy lata. W ciągu tego krótkiego czasu zdołaliśmy wybudować osiem domków dla członków spółdzielni. Domki są murowane i każdy z nich ma dwa pokoje, kuchnię, spiżarnię, sieni i łazienkę. Każdy taki domek zajmuje jedna rodzina. Wyremontowaliśmy też zespołową stajnię, spichrz na zboże, szo-py i kuźnię.

W ciągu trzech lat dochodziliśmy się 20 sztuk bydła rogatego około 30 świń oraz 17 sztuk owiec. Mamy poza tym wielką ilość zwierząt gospodarskich. W ubiegłym roku kupiliśmy własny ciągnik oraz wiele innych drobniejszych maszyn i narzędzi rolniczych. W tym roku mieliśmy dobre urodzaje pszenicy, żyta, owsa. Przeciętnie zebraliśmy o 1-2 kwintale z hektara więcej niż w roku ubiegłym.

Tak to nasze życie i nasza praca są żywym przykładem, że gospodarka zespołowa daje lepsze rezultaty niż każda, choćby najbardziej wzorowa prowadzona gospodarka indywidualna. Spółdzielcy dobrze to rozumieją i dlatego od nas widać coraz to więcej państwa, jak również ziemniaki. W tych dniach

przysiężymy na spód 7 kontraktowanych tuczników. Spółdzielcy z zadowoleniem przyjęli uchwałę naszego rządu o częściowej obniżce cen.

Cieszy nas szczególnie to, że bardzo poważnie, bo od 10 do 40 procent, obniżę uległy artykuły gospodarcze, takie jak ubrania, cement, narzędzia rolnicze. Widzimy tutaj ojcowską troskę naszej partii i rządu o umacnianie gospodarki spółdzielczej, o podnoszenie poziomu naszego rolnictwa, o poprawę materialnego i kulturalnego bytu spółdzielców i chłopstwa pracującego jeszcze indywidualnie. Będziemy jeszcze bardziej starali się, aby nasza spółdzielnia miała coraz lepsze wyniki, aby swoim przykładem przyciągała indywidualnie gospodarujących chłopów. Coraz lepszą pracą spłacać będziemy nasz dług wobec partii i władzy ludowej, za opiekę i troskę, za mądrą i potrzebną uchwałę o obniżce cen.

ANTONI WŁODARCZYK
zastępca przewodniczącego spółdzielni produkcyjnej w Gupicach

STEFAN PRZYBYLSKI
członek zarządu spółdzielni i brygadziści polowy

Od naszej pracy zależy nasz marsz naprzód

W Zakładach Im. Dywizji Kosciuszkiej pracuję już cztery lata jako tkaczka. W zeszłym roku plan roczny wykonałam na czterech krosnach 6 października. Obecnie przebiegam na sześć krosien i plan roczny zrealizowałam do dnia 6 listopada.

Staram się pracować jak najlepiej, gdyż wiem, że to od naszego wysiłku przede wszystkim zależy dalsze podnoszenie naszej stopy życiowej.

Uważam, że im lepiej i więcej będziemy produkować, tym prędzej wykonamy Plan Sześcioletni i szybciej zrealizujemy wytyczne naszej partii.

Albo wiem, że dla wykonania zadań nakreślonych przez partię, to jeszcze nie wystarczy. Staram się więc pracować dużo społecznie, pomagając ludziom w ich troskach i kłopotach, zachęcając do pracy. Przed wojną często podlegałam redukcjom, bo fabrykantom nie podobało się, że upominałam się o swoje prawa. Dzi-

ś jest inaczej. Pracujemy i korzystamy z owoców naszej pracy. Widzimy, że stopa życiowa polepsza się nie tylko przez obniżkę cen, ale także przez zapewnienie nam przez rząd wzrastającego poziomu życia i zdrowienia, rozbudowę szkolnictwa i przedszkoli, rozwój szkolnictwa.

W naszym życiu odczuwamy wprawdzie jeszcze sporo trudności. Nie szukając daleko — ot, w sali mamy niedobre oświetlenie, wiele tkaczek boryka się z trudnościami pieniężnymi, mnie samej — chociaż zarabiam nieźle — też czasem doświadczam kłopoty finansowej. Wiemy jednak, że wspólnym wysiłkiem trudności występujące jeszcze w naszym życiu można pokonać. Zrobiliśmy dopiero pierwszy krok w przyspieszeniu polepszania naszego życia. Od naszej pracy zależy będzie szybkość następnych kroków.

ANIELA KIELEB
tkaczka ZPB im. Dywizji Kosciuszkiej

Naszym celem dobro narodu

Jak olbrzymia przepaść dzieli ustrój socjalistyczny od kapitalistycznego, ilustrują najlepiej odkryte i sformułowane przez tow. Stalina podstawowe ekonomiczne prawa socjalizmu i kapitalizmu. W pracy „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR” czytamy: „Zamiast zapewnienia maksymalnych zysków — zapewnienie maksymalnego zaspokojenia materialnych i kulturalnych potrzeb społeczeństwa; zamiast przerywanego rozwoju produkcji od koniunktury do kryzysu i od kryzysu do koniunktury — nieprzerwany wzrost produkcji; zamiast przerwanych przerw w rozwoju techniki, którym towarzyszy niszczenie sił wytwórczych społeczeństwa — nieprzerwane doskonalenie produkcji na bazie najwzrostszej techniki”.

Podstawowe ekonomiczne prawo socjalizmu ma ogromne znaczenie naukowe i praktyczne. Określa ono główne zadanie, którego realizacją podporządkowane jest społeczna produkcja socjalizmu, podkreśla cel produkcji socjalistycznej oraz drogi, sposoby osiągnięcia tego celu.

A co jest celem produkcji socjalistycznej? Zapewnienie maksymalnego zaspokojenia stale rosnących materialnych i kulturalnych potrzeb całego społeczeństwa. Jak jest środek do tego celu? — Nieprzerwany wzrost i doskonalenie produkcji socjalistycznej na bazie najwzrostszej techniki.

A zatem istotnymi cechami i wymogami podstawowego ekonomicznego prawa socjalizmu jest: „Zapewnienie maksymalnego zaspokojenia, stale rosnących materialnych i kulturalnych potrzeb całego społeczeństwa w drodze nieprzerwanego wzrostu i doskonalenia produkcji socjalistycznej na bazie najwzrostszej techniki”.

Warunki dla działania tego prawa zaistniały po raz pierwszy w wyniku zwycięstwa Rewolucji Październikowej i powstania władzy radzieckiej.

Władza radziecka zburzyła fundamenty kapitalizmu, stworzyła nowe stosunki produkcyjne, oparte na socjalistycznej własności narzędzi i środków produkcji. Zlikwidowała własność kapitalistyczną, sprzeczną z naturą socjalistycznej produkcji, a społeczeństwo, to znaczy między innymi socjalizm, stał się podstawą wytworzenia i indywidualnym sposobem przyswajania. Daje to warunki pełnego rozwoju sił wytwórczych.

Na podstawie nieprzerwanego rozwoju całej gospodarki narodowej Związku Radzieckiego odbywa się stale podnoszenie poziomu materialnego i kulturalnego narodu radzieckiego, zaś wzrost dobrobytu mas jest z kolei potężnym bodźcem rozwoju produkcji socjalistycznej. Wzrost siły nabywczej ludności rozszerza rynek wewnętrzny, co odzwierciedla na produkcji i nieprzerwanie ją zwiększa.

Celem produkcji socjalistycznej jest nie zysk, lecz człowiek z jego potrzebami. Piąty pięcioletni plan rozwoju ZSRR zakłada dalszy potężny rozwój gospodarki narodowej oraz dalszy poważny wzrost stopy życiowej narodu. Wzrostowi stopy życiowej najszybszym mas powiększone są uchwały KPZR i rządu radzieckiego.

Jak działa podstawowe ekonomiczne prawo socjalizmu w naszych, polskich warunkach, tzn. w okresie przejściowym od kapitalizmu do socjalizmu? Działanie tego prawa

jest jeszcze ograniczone wskutek istnienia układów kapitalistycznych i drobnotowarowego w gospodarce narodowej.

Tow. Bierut w swym referacie na IX Plenum KC PZPR stwierdził: „Zabezpieczyć szybki i nieprzerwany wzrost dobrobytu i kultury społeczeństwa można tylko po usunięciu stosunków produkcyjnych niezgodnych z charakterem społecznych sił wytwórczych, to znaczy przez zmianę ustroju społeczno-gospodarczego”. Mówiąc innymi słowami, wtedy, kiedy fabryki, narzędzia, środki produkcji staną się własnością społeczną, nie będą służyć prywatnym właścicielom dla wyzysku mas pracujących.

Unarodowienie przemysłu i reforma rolna zburzyły u nas fundamenty starego ustroju, tworząc warunki umożliwiającej systematyczny wzrost stopy życiowej najszybszym mas ludowych. Wprowadzenie reformy rolna nie zlikwidowała całkowicie elementów kapitalistycznych (i drobnotowarowych, z których rodzą się kapitalistyczne), jednakże dzięki dokonaniu zmianom przestały u nas działać podstawowe ekonomiczne prawo współczesnego kapitalizmu, ustępując miejsca podstawowemu ekonomicznemu prawu socjalizmu.

A więc jakie warunki konieczne są do nieskrępowanego działania podstawowego ekonomicznego prawa socjalizmu? — Zlikwidowanie klas pasywnych, wyzyskujących — zniesienie, innymi słowami, wyzysku człowieka przez człowieka. Ciągły rozwój sił produkcyjnych, ciągły wzrost stopy życiowej ludności mogą nastąpić jedynie w walce klasowej z elementami kapitalistycznymi w naszej gospodarce narodowej. Rozszerzenie pola działania podstawowego, ekonomicznego prawa socjalizmu — przez wypieranie elementów kapitalistycznych z naszej gospodarki, przez umacnianie pozycji socjalizmu.

Określenie walki o wypieranie i eliminowanie elementów kapitalistycznych z naszej gospodarki był okres Planu Trzyletniego, stawiającego sobie za cel przekroczenie przedwojennego poziomu produkcji, rozbudowanie produkcji środków wytworzenia, odbudowę rolnictwa — jednym słowem, umocnienie naszej nowej struktury gospodarczej oraz podniesienie stopy życiowej mas.

Określenie takim był również okres „bitwy o handel”, rozpoczętej w roku 1947, bitwy o wyparcie kapitału prywatnego z handlu hurtowego i detalicznego.

Jeśli jeszcze w r. 1947 elementy kapitalistyczne przyswajali sobie około 22 proc. dochodu narodowego, to już w r. 1949 tylko 9 proc. Dalszą likwidację i wypieranie elementów kapitalistycznych zakłada Plan 6-letni, stawiający sobie za zadanie wszechstronną rozbudowę i rekonstrukcję naszej gospodarki na bazie wysokiej i wciąż doskonalącej się techniki.

Dlatego sprawa nieustannego wzrostu i doskonalenia produkcji socjalistycznej na bazie najwyższej techniki łączy się jak najściślej ze sprawą coraz szerszego zaspokojenia rosnących potrzeb materialnych i kulturalnych całego społeczeństwa. Dlatego też bez szybkiego wzrostu produkcji środków produkcji (stali, węgla, maszyn, narzędzi technicznych itd.) niemożliwy jest rozwój produkcji spożywczej (pre-

mysł lekki, spożywczy, rolnictwo, budownictwo mieszkaniowe). Jedynie w oparciu o wytwórczość środków produkcji możemy uzbrajać nasz przemysł w nowoczesny sprzęt techniczny, zaopatrywać nasze rolnictwo w wysokowydajne maszyny, nawozy sztuczne itd., a więc wytwarzać jednocześnie więcej chleba, mięsa, tkanin, obuwia itp.

Dlatego „uprzedmiotowienie kraju traktowaliśmy jako pierwszy i nieodzowny warunek zbudowania fundamentów socjalizmu” (B. Bierut). Dzięki tej przewidywającej polityce „mamy już mocne i niewzruszone fundamenty nowej gospodarki narodowej, z wyjątkiem rolnictwa” (B. Bierut).

Jakie są osiągnięcia 9 lat odbudowy i rozbudowy naszej gospodarki? Oto w porównaniu z produkcją z okresu kapitalistycznego, roczna produkcja naszego przemysłu wzrosła 3,6 raza, zaś w przeliczeniu na głowę mieszkańca 4,7 raza. Tak więc w ciągu niewiele lat uczyniliśmy olbrzymi krok naprzód. Polska z kraju pozostałości na szarym końcu wśród państw europejskich, pod względem produkcji przemysłowej znalazła się dziś w czołowie, zajmując piąte miejsce, przysięgając w produkcji globalnej Włochy, oraz zbliżając się do Francji, w produkcji na jednego mieszkańca.

Wzrost produkcji powoduje wzrost dochodu narodowego. W latach 1950-1953 wzrósł ten szacowany jest na 61 proc. w stosunku do dochodu osiągniętego w roku 1949.

Przemiany te, rozbudowa układu socjalistycznego, wyższa wydajność pracy, wzrost dochodu narodowego rozszerza u nas pole działania podstawowego ekonomicznego prawa socjalizmu, powstają u nas coraz większe możliwości zaspokajania materialnych i kulturalnych potrzeb naszego społeczeństwa.

Jakie są osiągnięcia władzy ludowej w podnoszeniu stopy życiowej najszybszych mas? W porównaniu z okresem przedwojennym nastąpił wzrost zatrudnienia poza rolnictwem o ponad 2 miliony osób — znikła na zawsze zmora bezrobocia, a wystarczy przypomnieć, że tylko na terenie Łodzi mieliśmy ponad 50 tys. bezrobotnych zarejestrowanych. Rozbudowano podstawy gospodarki i ubezpieczenia społeczne. Wzrasta nieustannie budownictwo mieszkaniowe. W jednym tylko roku 1952 roku wybudowano 119 tysięcy nowych izb mieszkalnych oraz wyremontowano ponad 600 tys. izb w starych domach. Buduje się nowe socjalistyczne miasta: Nowa Huta i Nowe Tychy. Rozbudowane są szeroko urządzane ośrodki zdrowia. Ilość lekarzy w społecznym systemie leczenia wzrosła w stosunku do 1948 roku o 40 proc. Liczba łóżek szpitalnych w latach 1950-1952 wzrosła o około 20 tysięcy, zaś liczba ośrodków zdrowia w stosunku do okresu przedwojennego — wzrost kilkakrotnie razy. Zlikwidowany został analfabetyzm, zrealizowano zasadę powszechnego nauczania. Mamy obecnie trzykrotnie więcej wyższych uczelni niż w roku 1938. Łódź, która przed wojną nie miała ani jednej wyższej uczelni, ma ich dziś 10. Więcej niż połowa studentów otrzymuje stypendia, zaś jedna trzecia mieszka w domach akademickich i internatach.

Wybitna poprawa daje się zaobserwować w spożyciu podstawowych artykułów na głowę ludności. Wystarczy powiedzieć, że w 1951 roku spożył w stosunku do 1938 roku: mięsa 0,9 kg, węgla o 421 kg, zapalek o 1,818 sztuk, cukru o 13 kg itd. itd. Jeśli chodzi o okres ostatni, na terenie Łodzi spożył w tym roku artykułów podnośno się w III kwartale 1953 r. w stosunku do III kwartału 1952 r. w spożyciu następująco: maki pszennej o 28 proc., cukru o 12 proc., tłuszczu zwierzęcego o 33 proc., masła o 9 proc., itd.

Wzrost stopy życiowej mogłoby być jednak u nas znacznie

Z. ŚNIECIOWSKI

